

Sygn. akt VI ACa 1511/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka (spr.)

Sędzia SA – Regina Owczarek – Jędrasik

Sędzia SA – Anna Orłowska

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Szkoły Wyższej w R.

przeciwko Biuru Doradztwa (...) Sp. z o.o. w W. w likwidacji

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. akt XX GC 135/08

- 1. prostuje w komparycji i sentencji skarżonego wyroku oznaczenie pozwanego w ten sposób, że każdorazowo określa go jako: Biuro Doradztwa (...) Sp. z o.o. w W. w likwidacji;*
- 2. oddala apelację;*
- 3. zasądza od Biura Doradztwa (...) Sp. z o.o. w W. w likwidacji na rzecz (...) Szkoły Wyższej w R. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.*

Sygn. akt VI ACa 1511/12

UZASADNIENIE

(...) Szkoła Wyższa w R. (następca Wyższej Szkoły (...) w R.) domagał się zasądzenia od pozwanego Biuro Doradztwa, (...) Sp. z o. o. w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2003r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 18 września 2006r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2002r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9.015zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddalił powództwo w pozostałej części.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego, wyrokiem z dnia 14 listopada 2007r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, wskazując, iż stanowisko Sądu Okręgowego stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia sprowadzało się do ustalenia, że pozwana nie wykazała, aby z winy powódki nie wykonała umowy dzieła i że jak wynika z treści umowy zgodziła się na przyjęcie od powódki zadatku w wysokości 40.000 zł, a skoro tak to zobowiązana jest do jego zwrotu w podwójnej wysokości, przy czym uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom art. 328 § 2 kpc. Sąd Okręgowy mimo zarzutów podnoszonych przez pozwaną ograniczył się jedynie do autorytatywnego stwierdzenia, że chodzi o zadatek i stanowiska swego szerzej, w oparciu o wszechstronną ocenę materiału dowodowego, nie wyjaśnił i nie ustosunkował się do twierdzeń pozwanej. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Apelacyjny zalecił, aby przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustosunkował się do twierdzeń stron, przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie dopuszczalnym, a niezbędnym do rozstrzygnięcia i po wszechstronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wydać wyrok, sporządzając uzasadnienie zgodnie z wymogami art. 328 § 2 kpc.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2003r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.715 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 6.300 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Szkoła Wyższa w R. (następca Wyższej Szkoły (...) w R.) zawarła w dniu 19 marca 2002r. umowę z Biurem Doradztwa, (...) Sp. z o.o. w W. na opracowanie programu nowej specjalności (Administracja), w ramach tworzonego przez Szkołę Wydziału Administracji. Umowa przewidywała, że (...) stworzy niezbędną dokumentację według wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej dla prowadzenia wyższych studiów licencjackich dwóch specjalizacji, złoży podpisane dokumenty do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz uzyska pokwitowanie przyjęcia kompletu dokumentacji przez upoważnionego pracownika MEN bez zastrzeżeń. Termin wykonania umowy strony ustaliły na 30 kwietnia 2002r.

Strony umowy ustaliły, że powód zapłaci zadatek w wysokości 40.000zł, zastrzegając, że przelew będzie opiewał jedynie na kwotę 30.000zł, albowiem 10.000zł zostało już wcześniej zapłacone tytułem tej umowy.

W dniu 19 marca 2002r. pozwany wystawił powodowi fakturę w wysokości 30.000zł, którą powód zapłacił w dniu 3 kwietnia 2002r.

Powód przekazał pozwanemu określone w umowie dokumenty niezbędne do wykonania umowy z dnia 19 marca 2002r. Z kolei pozwany nie wywiązał się z przyjętego przez siebie zobowiązania – nie tylko nie dotrzymał terminu, ale w ogóle nie opracował programu będącego przedmiotem umowy. Mimo próśb i ponagień strona pozwana uporczywie uchylała się od wykonania przyjętego na siebie zobowiązania.

Wobec powyższego powód pismem z dnia 17 grudnia 2002 r. zdecydował się rozwiązać umowę, wzywając pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 80.000zł, tj. kwoty stanowiącej dwukrotność zadatku.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, iż strony niniejszego sporu łączyła umowa z dnia 19 marca 2002 r., którą co prawda strony określiły w tytule jako umowę zlecenia, jednakże była ona w istocie umową o dzieło. Przyjmujący zlecenie (art. 734 i nast. Kodeksu cywilnego) zobowiązuje się bowiem do zachowania należytej staranności zgodnie z art. 355 Kodeksu Cywilnego, a przy umowie o dzieło (art. 627 Kodeksu Cywilnego i nast.) - do osiągnięcia umówionego rezultatu. Zobowiązanie określone w umowie jest zaś niewątpliwie zobowiązaniem rezultatu, który został w sposób

wystarczający sprecyzowany. W szczególności pozwany miał osiągnąć rezultat w postaci stworzenia programu nowej specjalności oraz rezultat w postaci uzyskania pokwitowania przyjęcia kompletu dokumentacji przez upoważnionego pracownika MEN. Dodatkowo należy zauważyć, że w § 7 umowy z 19 marca 2002 r. strony wyraziły zgodę na przeniesienie praw autorskich do stworzonych opracowań, co potwierdza, że opracowania miały stanowić dzieło. Najważniejszym elementem tego zobowiązania było osiągnięcie rezultatu w postaci uzyskania pokwitowania od MEN w umówionym terminie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że uzyskał takie pokwitowanie, jak również nie wykazał, że z winy powoda nie wykonał umowy - dzieła. Z kolei powód wykazał, że przekazał pozwanemu określone w umowie dokumenty niezbędne do wykonania umowy z dnia 19 marca 2002r. Ponadto pozwany twierdząc, że powód nie współdziałał przy wykonaniu umowy (tj. nie przekazał dokumentów) mógł (czego zaniechał) w trybie art. 640 kc wyznaczyć powodowi odpowiedni termin do współdziałania z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie tego terminu od umowy odstąpi. To pozwany zaakceptował warunki i terminy w umowie oraz zgodził się na przyjęcie zadatku w wysokości 40.000zł i podpisując umowę potwierdził, że przyjął już część zadatku w kwocie 10.000 zł. Z kolei powód przedstawiając wydruk z przelewu potwierdził natomiast zapłatę 30.000zł tj. pozostałej części należności wynikającej z umowy z 19 marca 2002r.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja pozwanego, że przelew z dnia 3 kwietnia 2002r. stanowił zapłatę za inne zobowiązanie niż to z umowy z dnia 19 marca 2002r. Faktura wystawiona przez pozwanego określa tytuł płatności jako „Pierwsza rata za prace oświatowo edukacyjne, opracowanie autorskie programu specjalności edukacyjnej dla Wyższej Szkoły (...) w R. - zgodnie z Umową z dnia 19 marca 2002 r.”, a przelew z 3 kwietnia 2002 r. (k. 9) został wykonany z tytułu „I Rata za prace oświatowo - edukacyjne”. Występowanie w obydwu dokumentach zwrotu „Pierwsza rata za prace oświatowo – edukacyjne” nie pozostawia wątpliwości co do tytułu płatności tym bardziej, że strony wcześniej nie kwestionowały z jakiego tytułu została dokonana ta zapłata.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego kwestionujących wprowadzenie do umowy zadatku Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany mógł (czego jednakże nie uczynił) uchylić się w przepisany terminie od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli twierdząc, że zawierając umowę pozostawał w błędzie wywołanym przez powoda, a tym bardziej w błędzie wywołanym podstępnie. Gdyby nawet przyjąć, że pozwana została wprowadzona w błąd - co w ocenie Sądu Okręgowego nie nastąpiło, albowiem to pozwany pobieżnie zapoznał się z treścią umowy przy jej podpisaniu - to pierwsze wezwanie do zapłaty z tytułu zwrotu zadatku zostało skierowane do pozwanego w grudniu 2002r., a więc w czasie, gdy mogła ona skutecznie uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli podnosząc, iż strony ustaliły w umowie zaliczkę. Co więcej, pozwany w odpowiedzi na pozew także nie powołał się na powyższą okoliczność, dlatego zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, iż jest to przyjęta przez stronę pozwaną linia obrony. Strony w umowie posłużyły się określeniem zadełek, co nie jest obojętne w procesie interpretacji charakteru wymienionego zastrzeżenia. Również układ postanowień umownych i ich treść wskazuje na taki jego charakter, który był niewątpliwie usprawiedliwiony krótkim terminem na wykonanie przedmiotowej umowy z dnia 19 marca 2002r., tj. terminem do dnia 30 kwietnia 2002r.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy wykładni oświadczeń woli stron umowy zawartej w formie pisemnej, sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu i nie można za pomocą reguł wykładni woli stron dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią umowy.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za wszystkie instancje według spisu wydatków, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, iż:

- świadczenie pieniężne, o którym mowa w § 6 umowy z dnia 19 marca 2002 r, stanowiło zadatek w sytuacji, gdy pomimo użycia takiego określenia, świadczenie to stanowiło zaliczkę;

- pozwany otrzymał od powoda w roku 2002 tytułem zadatku kwotę 40.000zł w sytuacji, gdy pozwany otrzymał od powoda kwotę 30.000 zł., a powód nie okazał dowodów księgowych ani jakichkolwiek innych opiewających na kwotę 40.000 zł;

- pozwany otrzymał w roku 2002 od powoda świadczenie pieniężne jako zadatek na poczet wynagrodzenia za wykonanie prac opisanych w § 1 umowy z dnia 19 marca 2002r. w sytuacji, gdy ani z treści faktury nr (...) ani z treści polecenia przelewu kwoty 30.000zł takie informacje nie wynikają,

- a nadto na pominięciu następujących faktów:

- zawarcia przez strony umowy z dnia 21 września 1998r., na którą to okoliczność powoływał się powód,

- istnienia ustnych umów uzgodnionych do rozliczenia w terminie późniejszym;

- okoliczności, że to powód nie dostarczył pozwanemu dokumentów koniecznych dla uznania wniosku do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za kompletny, w tym wymaganej decyzji rektora oraz uchwały Senatu uczelni (powoda) o utworzeniu (choćby jakiegokolwiek) nowego wydziału bez tych dokumentów pozwany nie mógł - bez swojej winy - osiągnąć umówionego rezultatu;

- okoliczności, iż poza umową i fakturą nr (...) r. wszystkie przedłożone Sądowi dowody przedstawione przez powoda pochodzą ze źródeł osobowych, podczas gdy w przypadku przekazywania pozwanemu jakichkolwiek dokumentów (zwłaszcza tych faksowanych) powód dysponowałby ich pierwowzorami;

- okoliczności, iż powód twierdząc o przekazaniu przez siebie pozwanemu wszystkich niezbędnych dokumentów, nigdy nie wskazał przed Sądem, jakie to miały być dokumenty;

- okoliczności, iż podmiana przez powoda w umowie z dnia 19 marca 2002r. pierwotnie użytego słowa „zaliczka” i zastąpienie go słowem „zadatek” stanowiła podstęp ze strony powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego,
- art. 328 § 1 kpc poprzez brak należytego uzasadnienia, zwłaszcza wyjaśnienia na jakiej podstawie Sąd I instancji przyjął przekazanie przez powoda zadatku, a nie zaliczki oraz poprzez brak wyczerpującego odniesienia się do wytycznych Sądu Apelacyjnego;

3. rozpoznanie sprawy w trybie gospodarczym i naruszenie przepisu dotyczącego właściwości sądu,

4. brak rozpoznania wniosków dowodowych pozwanego złożonych w piśmie z dnia 5 września 2006r.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Orzeczenie Sądu Okręgowego odpowiada prawu, w związku z czym zarzuty podniesione przez skarżącego nie mogły skutkować jego zmianą lub uchYLENIEM.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do zawarcia przez strony w dniu 19 marca 2002r. umowy o dzieło oraz co do odstąpienia od niej przez powoda, aczkolwiek w innej dacie i formie, niż przyjął Sąd Okręgowy.

Ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku poddaje się kontroli instancyjnej, zarzut naruszenia art. 328 § 1 kpc nie mógł skutkować jego uchYLENIEM. Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu nie ustosunkował się do wszystkich kwestii wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego uchylającego poprzedni wyrok Sądu I instancji i przekazującego temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Uchylając wyrok Sądu Okręgowego i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wyrokiem z dnia 14 listopada 2007r. Sąd Apelacyjny zalecił bowiem, aby Sąd Okręgowy zbadał w pierwszej kolejności, czy przedmiotowa sprawa ma charakter sprawy gospodarczej i czy w związku z tym podlegała rozpoznaniu według przepisów regulujących postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. Wprawdzie rozpoznanie sprawy przez sąd gospodarczy w miejsce sądu cywilnego nie ma wpływu na ocenę wyroku, zaś rozpoznanie sprawy według przepisów o postępowaniu odrębnym w miejsce przepisów ogólnych nie skutkuje nieważnością postępowania, to jednak rozstrzygnięcie, czy sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych jest o tyle istotne, że błędne zakwalifikowanie sprawy jako gospodarczej i w konsekwencji zastosowanie przepisów działu IV a Kodeksu postępowania cywilnego (w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012r.), stanowiłoby uchybienie przepisom postępowania, które w konkretnym przypadku mogłoby mieć wpływ na treść orzeczenia.

Ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, czy Sąd Okręgowy zakwalifikował niniejszą sprawę jako gospodarczą i czy rozpoznał ją na zasadach ogólnych, czy według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, Sąd Apelacyjny, działając jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, dokonał własnej oceny charakteru sprawy z powództwa (...) Szkoły Wyższej w R. o zapłatę. Sąd drugiej instancji jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest bowiem nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny prawnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010r., II PK 346/09, LEX nr 603423).

Zgodnie z art. 479¹ § 1 kpc w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012r. (na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 2 listopada 2011 r.) znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, wszczętej przed wejściem w życie w/w ustawy) przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych stosowane były w sprawach ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej (sprawy gospodarcze).

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że sprawa o zapłatę – zwrot dwukrotności zadatku, jest sprawą ze stosunku cywilnego. Bezspornym jest również, iż pozwany jest przedsiębiorcą. Skarżący jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, jest wpisany do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Z odpisu KRS spółki wynika, że prowadzi ona działalność gospodarczą m.in. w zakresie produkcji, handlu, świadczenia usług oświatowo – szkoleniowych, usług badawczo – wdrożeniowych i in. (k. 34).

Kwestią wymagającą rozważenia była natomiast możliwość przypisania przymiotu przedsiębiorcy stronie powodowej – szkole wyższej.

Zgodnie z obowiązującym od 25 września 2003r. przepisem art. 43¹ kc przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 lutego 2011r. (sygn. akt IV CSK 272/10, LEX nr 787048) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa o zapłatę kosztów budowy leśniczówki tocząca się między przedsiębiorcą budowlanym a Skarbem Państwa reprezentowanym przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 kpc. Jakkolwiek bowiem głównym zadaniem Skarbu Państwa – Lasów Państwowych w zakresie działalności leśnej nie jest zarobkowa działalność wytwórcza, czy handlowa, to jednak nie ulega wątpliwości, że wykonując te zadania Skarb Państwa prowadzi działalność zarobkową i środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, jaką jest ochrona i rozwój lasów. Okoliczność, że prowadzona przez dany podmiot działalność usługowa nie jest w głównej mierze lub w ogóle nastawiona na zysk, lecz zmierza jedynie do pokrywania kosztów własnymi dochodami, nie wyklucza bowiem przyjęcia, że podmiot ten prowadzi działalność gospodarczą.

Z kolei w uchwale z dnia 11 maja 2005r. (III CZP 11/05, LEX nr 148429) Sąd najwyższy stwierdził, że sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą, wskazując, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna lub prawna albo jednostka organizacyjna, dopuszczona do prowadzenia działalności gospodarczej przez odrębne przepisy. Sąd Najwyższy wskazał, że w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej takim przepisem, stanowiącym podstawę działalności prowadzonej na własny rachunek i we własnym imieniu, w sposób stały (a nie okazjonalny), zawodowy i zorganizowany, jest art. 1 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Sąd Najwyższy wyraził przy tym pogląd, że przeciwko uznaniu danego podmiotu za przedsiębiorcę nie przemawia fakt, iż nie podlega on wpisowi do rejestru przedsiębiorców, status przedsiębiorcy nie zależy bowiem od uzyskania wpisu do tego rejestru, ale od podjęcia i wykonywania we własnym imieniu działalności gospodarczej lub zawodowej. Sąd Najwyższy stwierdził też, że wprawdzie motywem działalności takich zakładów nie jest osiąganie zysku, lecz zaspokajanie potrzeb ludności w dziedzinie zdrowia, to jednak niewątpliwie działalność leczniczą zakładów charakteryzuje dążenie do jej racjonalizacji według potrzeb rachunku ekonomicznego, jest to zatem działalność prowadzona według zasad racjonalnego gospodarowania. Wymaganie uczestniczenia w obrocie gospodarczym polega zaś na tym, aby dany podmiot realizował swoją działalność przez odpłatne, ekwiwalentne świadczenia wzajemne, spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych w ramach obrotu gospodarczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe wnioski w pełni dają się zastosować do oceny sytuacji prawnej uczelni niepublicznej. Również ten podmiot prowadzi działalność na własny rachunek, w sposób profesjonalny, stały, zawodowy i zorganizowany. Podstawą działania szkoły wyższej jest obecnie ustawa z dnia 27 lipca 2005r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.), która zastąpiła poprzednio obowiązującą ustawę z dnia 12 września 1990r. Podobnie jak zakład opieki zdrowotnej, uczelnia niepubliczna oraz związek uczelni niepublicznych uzyskują osobowość prawną z chwilą wpisania do rejestru, przy czym w tym wypadku jest to rejestr uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych (art. 29 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym); działalność uczelni publicznej jest finansowana z dotacji z budżetu państwa na zadania ustawowo określone oraz może być finansowana z przychodów własnych (art. 92 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym). Niewątpliwie tak jak zakład opieki zdrowotnej, również uczelnia wyższa prowadzi działalność zgodnie z zasadami racjonalnego gospodarowania.

Podkreślić przy tym należy, iż w przypadku uczelni niepublicznych – takich jak powodowa Wyższa Szkoła – zasadą jest odpłatność świadczonych przez nie usług edukacyjnych, co dodatkowo przemawia za ich uznaniem za podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Nadto art. 7 w/w ustawy wprost zezwala uczelni na prowadzenie działalności gospodarczą wyodrębnionej organizacyjnie i finansowo od działalności edukacyjnej w zakresie i formach określonych w statucie. Niepubliczna uczelnia nie tylko pobiera zatem opłaty od swoich świadczeniobiorców – studentów za realizowane usługi edukacyjne, ale również może uczestniczyć w obrocie gospodarczym zawierając umowy cywilnoprawne z innymi przedsiębiorcami.

W cytowanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że sprawa o zapłatę za sprzęt niezbędny do świadczenia usług medycznych jest sprawą cywilną w zakresie działalności gospodarczej zakładu opieki zdrowotnej, a tym samym jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 kpc. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należało zatem

stwierdzić, że sprawa dotycząca zapłaty kwoty z tytułu umowy dotyczącej świadczenia usług edukacyjnych również jest sprawą cywilną w zakresie działalności gospodarczej uczelni niepublicznej, a tym samym jest sprawą gospodarczą, podlegającą rozpoznaniu wg przepisów art. 479¹ i n. kpc, ze wszystkimi tego konsekwencjami – w tym dotyczącymi prekluzji i postępowania dowodowego, co z kolei czyni niezasadnym podniesiony przez skarżącego zarzut błędnego rozpoznania sprawy w trybie gospodarczym i naruszenia przepisów dotyczących właściwości sądu.

Konsekwencją przyjęcia, że sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu gospodarczym jest uznanie, iż zastosowanie w sprawie znajduje m.in. art. 479¹⁴ § 2 kpc, zgodnie z którym w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania.

Z powyższego wynika, że zarzuty, które nie zostały podniesione w odpowiedzi na pozew, uległy sprekludowaniu, chyba żeby pozwany wykazał, że powołanie innych zarzutów w odpowiedzi na pozew nie było możliwe lub że potrzeba ich powołania powstała później.

Tymczasem w odpowiedzi na pozew skarżący podniósł jedynie dwa zarzuty, a mianowicie powołał się na nieważność umowy, która wynikać miała z braku określenia essentialia negotii w związku z brakiem określenia przedmiotu umowy oraz wyłącznie instrukcyjnego charakteru zawartego w niej terminu, a ponadto zarzucił, że odstąpienie od umowy w piśmie z dnia 17 grudnia 2002r. było nieskuteczne, ponieważ zostało dokonane przez pełnomocnika procesowego, nieposiadającego pełnomocnictwa do dokonywania w imieniu powoda czynności materialnych.

Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut nieważności umowy jest nietrafny, § 2 umowy w sposób wystarczający precyzuje bowiem, że przedmiotem umowy było wytworzenie dokumentacji według wytycznych MEN dla prowadzenia studiów licencjackich na dwóch specjalizacjach, złożenie podpisanych dokumentów do MEN oraz uzyskanie pokwitowania przyjęcia kompletu dokumentacji przez upoważnionego pracownika MEN bez zastrzeżeń (k. 4). Z powyższego wynika przy tym, że - jak trafnie zakwalifikował tę umowę Sąd Okręgowy - była to umowa rezultatu, a nie starannego działania, czyli umowa o dzieło, a nie umowa zlecenia.

Kwestia charakteru terminu określonego w § 3 umowy nie ma znaczenia dla ważności umowy, natomiast nie można zgodzić się ze stanowiskiem, jakoby był to termin wyłącznie instrukcyjny, skoro – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – w dalszej części § 3 umowy strony postanowiły, że przekroczenie tego terminu przez pozwanego zwalnia powoda z obowiązku zapłaty wynagrodzenia (k. 4).

Wobec powyższego, skoro zarzut nieważności umowy okazał się bezzasadny, wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew na potwierdzenie okoliczności mających przemawiać za nieważnością umowy, były bezprzedmiotowe, świadkowie i strony zeznają bowiem co do faktów, natomiast stanowisko prawne podlega ocenie Sądu.

Ważność i skuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy podlegała ocenie według stanu prawnego obowiązującego na datę jego złożenia, tj. na 2002r. Niewątpliwie oświadczenie o odstąpieniu od umowy ma charakter czynności prawnej jednostronnej, w związku z czym, jeśli jest dokonane bez udzielonego pełnomocnictwa lub z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa, to zgodnie z art. 104 kc oświadczenie takie jest nieważne. Jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania, co oznacza, że jego ważność zależy od jego potwierdzenia przez osobę, w której imieniu oświadczenie to zostało złożone (art. 103 § 1 kc).

Podstawą złożenia przez r.pr. G. G. w dniu 17 grudnia 2002r. oświadczenia o odstąpieniu od umowy było pełnomocnictwo udzielone mu w dniu 1 lipca 2002r., upoważniające go do reprezentowania Wyższej Szkoły (...) w R.

we wszystkich sprawach przed sądami wszystkich instancji, organami administracji państwowej oraz innymi osobami prawnymi i fizycznymi – z prawem dalszej substytucji (k. 14).

Rację ma skarżący, iż pełnomocnictwo takiej treści jest wyłącznie pełnomocnictwem procesowym, skoro nie ma w nim mowy o składaniu oświadczeń w imieniu i na rzecz powoda, natomiast mowa jest wyłącznie o reprezentowaniu go w sprawach przed sądami i in. Przyjmuje się zaś, że przewidziany w art. 91 kpc zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do dokonania potrącenia jako czynności materialno-prawnej. Wyrażenie w tym zakresie oświadczenia woli mocodawcy wymaga wyraźnego upoważnienia chyba, że w konkretnych okolicznościach można przyjąć, że upoważnienie to zostało udzielone w sposób dorozumiany (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006r., IV CSK 134/05, LEX nr 607274).

Przepisy dotyczące umowy o dzieło nie zawierają wymogu zawarcia umowy w jakiegokolwiek formie szczególnej, a forma pisemna ma skutek jedynie dla celów dowodowych – ad probationem. Tymczasem art. 77 kc w brzmieniu obowiązującym w grudniu 2002r. stanowił, że jeżeli umowa została zawarta na piśmie, jej uzupełnienie, zmiana albo rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej powinno być jedynie stwierdzone pismem – również wyłącznie dla celów dowodowych.

Przyjmując zatem, że przedmiotowe pełnomocnictwo było wyłącznie pełnomocnictwem procesowym, nie zawierało bowiem w swojej treści elementów pozwalających na przyjęcie, że pełnomocnik ten został upoważniony również do dokonywania czynności o charakterze materialnym, Sąd Apelacyjny uznał jednak, że był on uprawniony do przedprocesowego wezwania strony pozwanej do zapłaty podwójnej kwoty zadatku, ponieważ wezwanie procesowe mieści się w zakresie umocowania pełnomocnika procesowego. Zarazem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, to oświadczenie o wezwaniu do zapłaty podwójnego zadatku zawierało w sobie w sposób dorozumiany potwierdzenie, że strona powodowa odstąpiła od umowy.

Art. 60 kc pozwala bowiem na złożenie oświadczenia woli w każdej formie, która w sposób dostateczny manifestuje jej wolę strony, w tym również w formie dorozumianej. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w związku z powyższym, potwierdzeniem danej czynności może być zarówno przedprocesowe wezwanie do zapłaty, jak i samo wniesienie pozwu, które – będąc czynnością procesową – stanowi zarazem wyraz woli żądania przez powoda zwrotu podwójnego zadatku, którego podstawą jest, zgodnie z art. 394 kpc, odstąpienie od umowy. Wskazać w tym miejscu należy, że w uzasadnieniu pozwu strona powodowa powołała wprost ten przepis jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia (k. 3).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek złożone na piśmie oświadczenie o odstąpieniu z dnia 17 grudnia 2002r. jest nieważne, ponieważ zostało złożone przez osobę nieuprawnioną do składania tego typu oświadczeń woli w imieniu i na rzecz powoda, to zarazem strona powodowa skutecznie od umowy odstąpiła, ponieważ następnie złożyła oświadczenie takiej samej treści w sposób dorozumiany.

Tym samym żaden z podniesionych w odpowiedzi na pozew zarzutów nie uzasadniał oddalenia powództwa. Natomiast zarzuty podniesione przez pozwanego później, zgodnie z dyspozycją powołanego wyżej art. 479¹⁴ § 2 kpc należało uznać za sprekludowane. Z tego samego względu należało również pominąć wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego na późniejszym etapie postępowania.

W konsekwencji należało również uznać, że wszystkie zarzuty podniesione w apelacji są sprekludowane. W odpowiedzi na pozew skarżący nie zakwestionował bowiem ani charakteru, ani wysokości wpłaconego zadatku, nie podniósł również kwestii wzajemnych rozliczeń stron z tytułu poprzedniej umowy z 1998r., jak również przyczyn niewykonania zobowiązania wynikającego z umowy z 2002r. Brak jest zaś podstaw do przyjęcia, jakoby skarżący nie miał możliwości podniesienia tych zarzutów w odpowiedzi na pozew albo aby potrzeba ich powołania zaistniała później, skoro już w przedprocesowym wezwaniu do zapłaty powód żądał zapłaty 80.000zł tytułem podwójnej wysokości wpłaconego zadatku w związku z odstąpieniem od umowy z uwagi na jej niewykonanie przez pozwanego (k. 11). Te same okoliczności następnie powód podniósł w uzasadnieniu pozwu.

Skoro zatem jedyne zarzuty podniesione w terminie określonym w art. 479¹⁴ § 2 kpc okazały się bezzasadne, natomiast pozostałe – jako spóźnione – podlegały pominięciu, uwzględnienie powództwa było prawidłowe.

W takim stanie rzeczy szczegółowe odnoszenie się do podniesionych w apelacji zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych było bezprzedmiotowe.

Zarzut braku rozpoznania wniosków dowodowych złożonych w piśmie z dnia 5 września 2006r. nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie, ponieważ z akt sprawy wynika, że postanowieniem z dnia 6 września 2006r. wnioski te zostały oddalone (k. 330), a tym samym – zostały rozpoznane. Co do ich oddalenia skarżący nie złożył zastrzeżenia do protokołu zgodnie z art. 162 kpc. Poza tym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2007r. sygn. akt VI ACa 336/07 wyrok Sądu Okręgowego został uchylony, a sprawa została przekazana temu Sądowi do ponownego rozpoznania (k. 484). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy skarżący nie ponowił jednak przedmiotowych wniosków dowodowych, brak jest zaś podstaw do przyjęcia, iż samo uchylene wyroku skutkuje reaktywacją już raz rozpoznanego wniosku.

Z urzędu, w oparciu o art. 350 § 3 kpc, sprostowaniu podlegał zaskarżony wyrok w zakresie firmy pozwanego, który znajduje się w likwidacji.

Oddalenie apelacji skutkowało koniecznością zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z art. 98 § 1 kpc i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385, 350 § 3 i 98 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.